

Sygn. akt IV Pa 17/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Renata Żywicka

Sędziowie: SO Alicja Romanowska

SO Tomasz Koronowski (spr.)

Protokolant : st. sekr. sądowy Anna Tomaszewska

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. B.**

przeciwko **A. D.**

o sprostowanie świadectwa pracy

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 15 stycznia 2014r., sygn. akt IV P 309/12

oddala apelację.

Sygn. akt IV Pa 17/14

UZASADNIENIE

W dniu 18 grudnia 2012r. do Sądu Rejonowego w Elblągu wpłynął pozew B. B. przeciwko A. D. o sprostowanie świadectwa pracy w punkcie 4.1 dotyczącym wykorzystania w 2012r. 20 dni urlopu. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że urlop wypoczynkowy nie został przez nią wykorzystany i nie wypłacono powódce ekwiwalentu za niewykorzystany urlop.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że świadectwo pracy wystawione zostało powódce w dniu 11 września 2012r., a świadectwo to powódka odebrała w dniu 29 października 2012r. Pozwany wskazał, że zgodnie z art. 97§2^{((1))} kp pracownik może w ciągu 7 dni od otrzymania świadectwa pracy wystąpić z wnioskiem do pracodawcy o sprostowanie świadectwa. W razie nieuwzględnienia wniosku pracownikowi przysługuje w ciągu 7 dni od zawiadomienia o odmowie sprostowania świadectwa pracy, prawo wystąpienia z żądaniem jego sprostowania do sądu pracy. Powódka winna była wystąpić do pozwanego z wnioskiem o sprostowanie świadectwa pracy do dnia 5 listopada 2012r., a dopiero następnie w razie nieuwzględnienia wniosku mogła wystąpić do sądu. Pozwany wskazał, że powódka wystąpiła w dniu 31 października 2012r. o sprostowanie świadectwa pracy. Pozwany podniósł, że skoro powódka nie otrzymała takiego sprostowania,

to winna była w terminie 7 dni po upływie terminu do sprostowania czyli do dnia 15 listopada 2012r., zgłosić takie żądanie do sądu. W dalszej części uzasadnienia odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że powódka mogła również zgłosić bezpośrednie żądanie sprostowania świadectwa o pracę do sądu, ale winna była to uczynić do dnia 5 listopada 2012r. W związku z powyższym, że powódka złożyła swe żądanie po upływie terminu, pozwany wniósł o oddalenie powództwa jako wniesionego po tym terminie. Pozwany wskazał również, że stanowisko jego zostało poparte przez Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 6 września 2012r. sygn. akt III AUa 354/12. Ponadto pozwany podniósł, że umowa, która łączyła pozwanego z powódką i A. P. nie była w rzeczywistości umową o pracę. Pozwany wskazał, że powódka oraz A. P. o pozorności tej czynności prawnej wiedziały, co więcej z tego tytułu czerpane były obopólne korzyści. Cechą charakterystyczną umowy o pracę jest to, że pracodawca płaci wynagrodzenie za pracę pracownikowi, a zgodnie z zawartym porozumieniem to powódka oraz A. P. płaciły na rzecz pozwanego należności w kwocie 1.000 zł za korzystanie z lokalu oraz środki na opłacenie kosztów prowadzonej działalności gospodarczej. Powódka i A. P. pracowały same na swoje konto, same ustalały między sobą czas pracy i określały swoje zadania. Pozwany wskazał również, że ani powódka, ani A. P. nie miały upoważnienia pozwanego do zatrudniania innych osób. W związku z zamiarem zlikwidowania prowadzonej działalności gospodarczej, z uwagi na wieloletnią znajomość i dobre relacje, pozwany zaproponował A. P. i powódce przejęcie od pozwanego prowadzonego sklepu. Pozwany podniósł, że skoro powódka oraz A. P. płaciły na rzecz pozwanego wszystkie zobowiązania tj. za lokal, za ZUS, to nie mogły być pracownikami pozwanego i jednocześnie ponosić z tego tytułu ciężary finansowe. Według pozwanego przyczyną zawarcia pozornej umowy był fakt, że był to sklep (...), a możliwość korzystania z logo tej firmy wiązała się z poniesieniem wysokiej opłaty, na którą nie było stać ani powódki ani A. P.. Po przejęciu lokalu, sprzętu, prawa do logo (...), powódka i A. P. prowadziły w tym samym miejscu, na tym samym asortymencie własną działalność gospodarczą, a „umowa o pracę” była umową pozorną, co do której nikt uwagi nie przywiązywał, aż do momentu wniesienia pozwu.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014r., wydanym pod sygnaturą IV P 309/12, Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił powództwo. Sąd ten oparł się na następujących ustaleniach: powódka zatrudniona była u pozwanego, prowadzącego Firmę Handlowo-Usługową (...), na podstawie umowy o pracę na stanowisku sprzedawcy w okresie od dnia 5 maja 2003r. do dnia 11 lutego 2008r. Powódkę od 1 kwietnia 2004r. obowiązywał czterdziestogodzinny czas pracy w tygodniowym wymiarze czasu pracy. Powódka, zgodnie z zawartą umową o pracę, otrzymywała wynagrodzenie za pracę w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę (dowód: akta osobowe powódki - umowa o pracę z dnia 5 maja 2003r., umowa o pracę z dnia 31 grudnia 2003r., pismo z dnia 1 kwietnia 2004r., umowa o pracę z dnia 31 grudnia 2004r., umowa o pracę z dnia 30 grudnia 2005r.).

We wspomnianym okresie wynagrodzenie za pracę wypłacał pozwany w ratach, bądź to osobiście kiedy przebywał w sklepie, bądź za jego zgodą B. B. oraz A. P. wypłacały wynagrodzenie za pracę z pieniędzy znajdujących się w kasie fiskalnej, po czym każdą taką transakcję odnotowywały w zeszycie (dowód: akta sprawy – zeznanie świadka A. P. k. 110, zeznania powódki k. 121v).

Powódka oraz A. P. ustalały terminy urlopów między sobą na 3-4 miesiące wcześniej, po czym pozwanego informowały na tydzień przed zaplanowanym urlopem. W czasie urlopu wypoczynkowego pracowników pozwany zawierał umowy terminowe z innymi osobami w charakterze zastępstwa. Nabór na wolne stanowisko odbywał się poprzez wywieszenie kartki z ogłoszeniem w witrynie sklepowej (dowód: akta sprawy - zeznania świadka A. P. k. 109, zeznania świadka D. B. k. 110v).

W dniu 28 stycznia 2008r. powódka złożyła wniosek o rozwiązanie umowy o pracę, zawartej z pozwanym na czas nieokreślony. Na powyższe pozwany wyraził zgodę, w związku z czym z dniem 11 lutego 2008r. opisany stosunek pracy ustał (dowód: akta osobowe powódki - rozwiązanie umowy o pracę z dnia 28 stycznia 2008r., świadectwo pracy z dnia 8 lutego 2008r.).

Na początku maja 2011r. pozwany zaproponował A. P. przejęcie prowadzonego przez niego sklepu, w związku z tym, że pozwany wyrażał chęć rozpoczęcia działalności w innej dziedzinie. A. P. zaproponowała powódce współpracę w związku ze złożoną przez pozwanego propozycją, gdyż nie była zainteresowana przejęciem tego sklepu samodzielnie. Świadek skonsultowała tę kwestię z pozwanym (dowód: akta sprawy - zeznania świadka A. P. k. 109, zeznania powódki

k. 121, zeznania pozwanego k. 122). W związku z tym przedstawiono powyższą propozycję także powódce, w stosunku do której ta wyraziła swe zainteresowanie. Początkowo strony nie były pewne, w jaki sposób uregulować wzajemne stosunki związane z przejęciem przedmiotowego sklepu, w związku z czym prowadziły negocjacje co do kształtu porozumienia. Ostatecznie ustalono, że w związku z tym, że pozwany pozyskał środki na utworzenie stanowiska pracy dla pracownika sklepu z Powiatowego Urzędu Pracy w E., jak również ze względu na to, że wymagało to uzgodnień w zakresie wzajemnych rozliczeń związanych z przejęciem wyposażenia sklepu, przejęcia lokalu bez potrzeby starania się o jego najem w konkursie ofert organizowanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową, do której zasobów on należał oraz w związku z koniecznością uregulowania kwestii związanych z rozliczeniami z firmą dostarczającą odzież marki W. i L., pozwany zawarł z powódką umowę o pracę dla pozor, zaś w tym czasie dokonywać będą wzajemnych ustaleń w zakresie ostatecznego przejęcia tego sklepu. Powódka ponownie podpisała z pozwanym A. D. umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od dnia 1 maja 2011r. do dnia 31 lipca 2012r., zaś w dniu 1 sierpnia 2012r. umowę na czas określony do dnia 11 września 2012r. na stanowisku pracy refundowanym przez Powiatowy Urząd Pracy w Firmie Handlowo-Usługowej (...) mieszczącej się w E. przy ulicy (...), której właścicielem był pozwany (dowód: akta osobowe powódki - umowa o pracę z dnia 2 maja 2011r., umowa o pracę z dnia 1 maja 2012r., umowa o pracę z dnia 1 sierpnia 2012r., akta sprawy – pismo Powiatowego Urzędu Pracy w E. k. 79, zeznania świadka D. B. k. 110v, zeznania pozwanego k. 122).

W dniu 2 maja 2011r. powódka, pozwany i A. P. podpisali porozumienie na czas trwania umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej, na mocy którego pozwany zobowiązał się do zawarcia spółki z A. P. i powódką B. B. oraz przeniesienia wszelkich praw do prowadzenia Salonu (...) oraz Salonu (...) jak i praw do dzierżawy lokalu przy ul. (...) w E.. Na mocy zawartego porozumienia powódka i A. P. otrzymywały wynagrodzenie prowizyjne uzależnione od wysokości uzyskanego dochodu ze sprzedaży. Zgodnie z zawartym porozumieniem po opłaceniu wszelkich kosztów związanych z działalnością związaną z prowadzeniem sklepu, a w szczególności podatków, faktur, zakupu towarów, kosztów utrzymania towaru, pozwany otrzymywał 1.000 zł, a pozostała kwota była dzielona w częściach równych pomiędzy powódkę a A. P. (dowód: akta sprawy - porozumienie z dnia 2 maja 2011r. k. 32).

W dniu 2 maja 2011r. powódka, pozwany i A. P. podpisali również umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej, na mocy której pozwany powierzył na podstawie inwentaryzacji mienie znajdujące się w sklepie odzieżowym położonym w E. przy ulicy (...) A. P. i powódce (dowód: akta sprawy - umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej z dnia 2 maja 2011r. k. 33).

W dniu 2 maja 2011r. powódka, pozwany i A. P. zawarli również umowę przedwstępną sprzedaży, na mocy której na własność powódki i A. P. po wpłaceniu pozwanemu zadatku w wysokości 27.000 zł przeszło wyposażenie przedmiotowego sklepu odzieżowego (dowód: akta sprawy - umowa przedwstępna kupna-sprzedaży z dnia 2 maja 2011r. k. 30)

Pozwany po zawarciu porozumienia nie wypłacał powódce wynagrodzenia za pracę. Utarg ze sprzedaży towaru był po części rozdzielany pomiędzy A. P. i powódkę a pozwanego. Pozwany z przydzielonej części pokrywał wszelkie zobowiązania, między innymi prowizję za sprzedaż. Część przypadająca dla powódki kształtowała się w granicach od 1.000 zł do 2.000 zł w zależności jaki utarg w danym miesiącu został osiągnięty, co wynikało z zawartego porozumienia, pomimo faktu, iż zgodnie z zawartą umową o pracę powódka za wykonaną pracę powinna była otrzymywać minimalne wynagrodzenie. Transakcje dokonywane przez klientów kartą płatniczą za pomocą terminali płatniczych w dalszym ciągu wpływały bezpośrednio na konto bankowe należące do pozwanego. Pozwany ze środków tych pokrywał zobowiązania finansowe wynikające z konieczności opłacania rachunków. Z chwilą zawarcia porozumienia powódka miała większy wybór co do wprowadzenia ewentualnych nowych firm odzieżowych oraz wyboru zamawianego towaru. Powódka wraz z A. P. same wykonywały zobowiązania finansowe wynikające ze współpracy z firmą (...). Lista obecności uzupełniana była wstecz za przepracowany miesiąc. Powódka uzupełniała listę obecności tylko o wpisy dotyczące rzeczywiście przepracowanych dni (dowód: zeznania świadka A. P. k. 109-110v, zeznania pozwanego k. 122).

Na przełomie kwietnia i maja 2011r. pozwany zatrudnił W. W. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony. Wiązało się to z koniecznością zatrudnienia drugiej osoby w charakterze sprzedawcy, ponieważ praca w tym sklepie miała charakter pracy zmianowej. Pozwany przedstawił W. W. warunki jego zatrudnienia oraz określił zakres obowiązków (dowód: zeznania świadka D. B. k. 110v, zeznania świadka W. W. k. 120v-121).

Powódka w dniach od 13 do 20 maja 2011r. przebywała na wycieczce zagranicznej w E.. Wyjazd ten wcześniej ustalony był z pozwanym przed podpisaniem porozumienia. W tym czasie powódka nie świadczyła pracy, lecz nie udzielono jej na ten okres urlopu wypoczynkowego, gdyż był to okres nieobecności powódki w pracy objęty ustnymi postanowieniami porozumienia pomiędzy stronami. W tym czasie pozwany nie zawierał z nikim umowy na zastępstwo nieobecnego pracownika w sklepie (dowód: akta sprawy IV P 265/13 upr - umowa z rezerwacją o nr (...) k. 64-65, wpłaty KP nr (...) oraz KP nr (...). 66, pismo procesowe powódki k. 69, akta sprawy – zeznania pozwanego k. 122, zeznania powódki k. 121-122).

W dniu 16 czerwca 2011r. powódka została wyrejestrowana z rejestru osób bezrobotnych Powiatowego Urzędu Pracy w E. w związku z niestawieniem się w w/w Urzędzie w wyznaczonym terminie (dowód: akta sprawy – pismo Powiatowego Urzędu Pracy w E. k. 83)

W dniu 31 maja 2012r. powódka, pozwany i A. P. zawarli cesję nr (...) umowy najmu lokalu użytkowego przy ul. (...), na mocy której Firma Handlowo-Usługowa (...) A. D. z siedzibą w E. scedowała na rzecz (...) s.c. B. B., A. P. z siedzibą w E. swe uprawnienia i obowiązki wynikające z zawartej z (...) umowy najmu lokalu nr (...) z dnia 25 marca 2010r. (dowód: akta sprawy - cesja nr (...) umowy najmu k. 23).

W dniu 30 czerwca 2012r. pozwany przekazał w całości wyposażenie sklepu odzieżowego, wraz ze sprzętem komputerowym należącym do (...) S.A., spółce cywilnej (...) s.c., reprezentowanej przez B. B. i A. P. (dowód: akta sprawy IV P 309/12 - przekazanie k. 22)

W dniu 30 czerwca 2012r. powódka pozwany i A. P. oświadczyli, że wszelkie zobowiązania wynikające z umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej z dnia 2 maja 2011r. zostały wypełnione w całości (dowód: akta sprawy - oświadczenie k. 29).

W dniu 11 września 2012r. pozwany sporządził świadectwo pracy dla powódki za okres od dnia 1 maja 2011r. do dnia 11 września 2012r., w którym zawarł stwierdzenie, że powódka wykorzystwała 20 dni urlopu wypoczynkowego. Przedmiotowe świadectwo pracy powódka otrzymała w dniu 29 października 2012r. Wniosek o sprostowanie świadectwa pracy skierowała do pozwanego w dniu 5 listopada 2012r. Powyższe przesyłka odebrana została przez pozwanego w dniu 3 grudnia 2012r. W dniu 11 grudnia 2012r. powódka otrzymała negatywne stanowisko pozwanego na swój wniosek (dowód: zeznania powódki k. 121-122 w zw. z k. 43 oraz akta osobowe powódki: świadectwo pracy z dnia 11 września 2012r., a nadto pismo powódki z dnia 31 października 2012r. wraz z dowodem nadania przesyłki poleconej nr (OO) (...) oraz jej zpo, pismo pozwanego z dnia 8 grudnia 2012r. wraz z kopertą i datownikiem nadania oraz odrębną adnotacją k. 42 akt sprawy).

W rozważaniach Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odnośnie podstawy poczynionych ustaleń faktycznych wyjaśniono, że Sąd I instancji opierał się na zgromadzonej w sprawie dokumentacji, w tym porozumieniach zawieranych pomiędzy stronami postępowania oraz świadkiem A. P., dokumentacji pracowniczą zawartej w aktach osobowych powódki oraz korespondencji pomiędzy powódką a pozwanym w przedmiocie sprostowania świadectwa pracy, czy też informacji Powiatowego Urzędu Pracy w E. co do udzielonej pozwanemu refundacji kosztów utrzymania stanowiska pracy dla powódki w spornym okresie. Dodatkowo Sąd Rejonowy wspierał się także aktami tamtego Sądu sygn. IV P 265/13 upr w zakresie, w jakim zawierały one informację od H. S., prowadzącej Biuro (...) w E. z dnia 28 listopada 2013r., potwierdzającą, że w dniach od 13 do 20 maja 2011r. powódka wraz z mężem była na wyjeździe turystycznym w E.. Dokumentacja ta nie była przez żadną ze stron postępowania kwestionowana, zaś w ocenie Sądu I instancji zawierała wiarygodne

informacje udzielone przez organy lub podmioty mające wiedzę, co do faktów ujawnionych w tych dokumentach. Strony postępowania nie kwestionowały też prawdziwości zawieranych porozumień w 2011r. i 2012r., jak i intencji ich zawierania, związanych z zamiarem przejęcia przez powódkę oraz A. P. prowadzonego przez pozwanego przedsięwzięcia gospodarczego, polegającego na prowadzeniu sklepu z odzieżą. Sąd Rejonowy przyznał też walor wiarygodności zeznaniom pozwanego, uznając je za logiczne i znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w postaci dokumentów. Relacja przedstawiona przez pozwanego układa się spójną i rozsądną całość, mimo braku akceptacji przyjętych przez strony metod co do organizacji wspólnego przedsięwzięcia oraz wzajemnych rozliczeń poprzez zawieranie umów o pracę, które de facto nie są takimi umowami, a stwarzają jedynie pozornie takie wrażenie – poprzez podpisywane dokumenty i składane różnym organom deklaracje i oświadczenia. Sąd I instancji nie dał natomiast wiary zeznaniom powódki w zakresie, w jakim twierdziła, że faktycznie strony zawarły zgodnie ze swą wolą umowę o pracę w rozumieniu art. 22 k.p. Powódka w swych zeznaniach nie była konsekwentna – raz twierdziła, że w spornym okresie nie korzystała z urlopu wypoczynkowego, przez co przecież należy rozumieć okres nieświadczenia pracy w czasie i rozkładzie obowiązującym normalnie danego pracownika, i wykorzystywanie tego czasu na odpoczynek, by potem stwierdzić, że jednak w dniach od 13 do 20 maja 2011r. była z mężem na wycieczce w E.. Warto zauważyć, że powódka przyznała to pomimo dociekań pozwanego w tym zakresie oraz zeznań świadka A. P., w której ta zaprzeczała, by powódka z takiego okresu wolnego korzystała, dopiero po skonfrontowaniu jej z dokumentami o oświadczeniu prowadzącej Biuro (...), w którym taki wyjazd wykupiła. Przyznała przy tym, że w odróżnieniu od prezentowanego przez nią i przez świadka A. P. okresu wcześniejszej współpracy z pozwanym, tym razem nie zorganizowano zastępstwa na jej miejsce w okresie jej nieobecności poprzez zatrudnienie osoby z zewnątrz, lecz miało to być wynikiem uzgodnień dokonanych z pozwanym, jeszcze przed przystąpieniem do współpracy w maju 2011r. Zdaniem Sądu prezentowanie takiej wersji podważa wiarygodność powódki oraz tego świadka, w zakresie w jakim prezentowały one to, że w spornym okresie łączył je z pozwanym stosunek pracy.

Zdaniem Sądu Rejonowego całokształt okoliczności związanych z zawieraniem z pozwanym porozumień, mających na celu określenie sposobu rozliczeń w związku z prowadzoną dotychczas działalnością, przejęcia wyposażenia sklepu i zainwestowania z tego tytułu już w 2011r. dość pokażnej kwoty, praktyczna samodzielność w prowadzeniu sklepu, zamawianiu towaru, swoboda w podejmowaniu pieniędzy z kasy i to w wymiarze przekraczającym faktycznie minimalny poziom wynagrodzenia przewidziany w umowach, na co wskazywała świadek A. P., składając te zeznania, co symptomatyczne w dość dużym chaosie, oznacza, że pomiędzy powódką a pozwanym umowa o pracę zawarta została wyłącznie dla pozorów. Strony o tym wiedziały, gdyż same nie były pewne co do dalszego toku negocjacji związanych z przejęciem sklepu. Powódka i A. P. nie chciały przejąć sklepu z zadłużeniem z okresu działalności powoda, z drugiej strony miały możliwość utrzymania lokalu użytkowego należącego do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w E. bez konieczności przystępowania do otwartego konkursu ofert, gdyby to pozwany rozwiązał umowę z tą Spółdzielnią. Na ucieranie się tych stanowisk zwróciła uwagę świadek D. B., która prowadziła księgowość pozwanego w spornym okresie. Zauważyła powyższe, pomimo tego, że o istnieniu porozumienia dowiedziała się dopiero później. Jak zeznała, nie zauważyła w tym sklepie w spornym okresie hierarchicznego podporządkowania pracowników pracodawcy, choć, jak sama zwróciła uwagę, pewna przewaga pozycji pozwanego wynikała z tego, że był „właścicielem” sklepu. Wskazała też jednak, że już w grudniu 2011r. miała wiedzę na temat tego, że powódka oraz A. P. prowadzą „własną” działalność i dlatego miała dokonać rozdziału na te działalności podatku VAT. W odniesieniu do braku typowego stosunku podporządkowania podobne zeznania złożył świadek W. W., który świadczył pracę we współpracy z powódką przez okres 1,5 miesiąca.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji przywołała art. 22§1 k.p., zgodnie z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Wyjaśniono, że jedną z konstytutywnych cech stosunku pracy jest wykonywanie pracy podporządkowanej pracodawcy. W myśl jednolitej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego nie jest wystarczające jedynie zawarcie umowy od strony formalnej, ale decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. Sama wola stron nie jest wystarczająca. Kluczowe do tej oceny jest

stwierdzenie, czy występują wszystkie cechy pojęciowe pracy, stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy, a więc osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach sygn. III AUa 1247/13 LEX 1372265, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 maja 2013r. sygn. III AUa 1823.12, LEX 1322442, czy też z dnia 5 marca 2013r. sygn. III AUa 1210/12, LEX 1293591). Sąd Rejonowy w pełni zgodził się z zapatrywaniami ujętymi w powołanych orzeczeniach. W odniesieniu do powódki nie można mówić o tzw. formie „autonomicznego podporządkowania”, o której czasami wspomina się w literaturze przedmiotu i orzecznictwie w kontekście analizy elementów konstytutywnych stosunku pracy, przy omawianiu „podporządkowania”, gdyż ta formuła zarezerwowana jest dla specyficznej grupy pracowników, zatrudnionych na stanowiskach samodzielnych, często w kadrze zarządzającej korporacyjnych podmiotów, takich jak spółki kapitałowe, głównie o rozbudowanej strukturze. Z pewnością sklep z odzieżą W. i L. w E. do takowych się nie zaliczał, zaś zgodnie z treścią zawartej umowy, powódka wykonywać miała pracę niezwiązaną z zarządzaniem, polegającą na sprzedaży odzieży (zob. wyrok SN z dnia 12 maja 2011r. sygn. II UK 20/11 OSNP 2012/11-12/145). W ocenie Sądu I instancji takiej cechy podporządkowania w niniejszej relacji powstałej od maja 2011r. nie było. Dobitym tego przykładem jest m.in. wyjazd turystyczny powódki do E., który zresztą powódka starała się ukryć w toku postępowania. Pracownicy korzystają z okresów dni wolnych od pracy na wypoczynek w ramach instytucji urlopu wypoczynkowego. W stosunku do niego kodeks pracy przewiduje normatywny tryb nabycia do niego prawa, wymiaru oraz zwracania się o jego udzielenie, odwołanie, itp. Tymczasem dni wolne z jakich skorzystała powódka w okresie od 13 do 20 maja 2011r. nie zostały zakwalifikowane w żaden przewidziany przez nomenklaturę pracowniczą sposób.

Dalej wywodzono, że pozwany praktycznie nie sprawował nadzoru nad działalnością sklepu, dbał jedynie o wypełnianie przez powódkę i A. P. wspólnych ustaleń, których ostatecznym celem było przejście przez nie tylko faktycznie, ale też formalnie prowadzonej działalności. W ocenie Sądu Rejonowego w okresie od maja 2011r., tj. od podpisania przedmiotowych porozumień z pozwanym, na powódce i A. P. spoczywało częściowo ryzyko prowadzonej działalności gospodarczej, jeszcze pod szyldem pozwanego, co jest też jednym z elementów przeczących pracowniczemu charakterowi tej relacji. Można więc powiedzieć, że od maja 2011r. pomiędzy stronami istniała, nieprzewidziana wprost w polskim prawie cywilnym, umowa spółki cichej, która jednak jest dopuszczalna na tle swobody umów, pod warunkiem, że nie narusza powszechnie obowiązujących przepisów. Dopuszczalność zawierania umów spółki cichej w aktualnym stanie prawnym wynika z zasady swobody umów, określonej w art. 353¹ k.c. Takie ułożenie stosunku prawnego uznaje się jako swoistego rodzaju umowę nienazwaną, w której wspólnik chichy, który ze względu na określone (subiektywnie rozumiane) okoliczności wnosi do spółki określony wkład (np. pracę), nie ujawnia się co do roli, jaką faktycznie w danym przedsięwzięciu pełni. Relacja jaka w ten sposób powstaje, wiąże uczestników umowy „spółki cichej” i nie wywołuje skutków w stosunkach zewnętrznych. Zakres jednak wzajemnych zobowiązań uprawnia wspólnika cichego do uzyskania zysku z prowadzonej działalności oraz zobowiązuje do ponoszenia ewentualnych strat. Nie bez znaczenia jest także to, że istota spółki cichej dotyczy jednak występowania w roli wspólnika cichego osoby, której celem jest dokapitalizowanie określonego przedsięwzięcia bez brania w nim aktywnego udziału. Pozycję tę przyjmują więc głównie osoby bez problemów finansowych, dysponujące określonymi środkami na wkład. Ich intencją jest to, by swoją „obecnością” w spółce nie afiszować się w żaden sposób na zewnątrz (zob. też Prawo Handlowe – Formy prowadzenia działalności gospodarczej – Jak powstaje i działa spółka cicha – artykuł Arkadiusza Jaraszka z dnia 13 stycznia 2010r. serwis internetowy Dziennika Gazeta Prawna).

Zatem w ocenie Sądu Rejonowego umowy o pracę podpisane pomiędzy powódką a pozwanym w okresie od maja 2011r. do 11 września 2012r. zostały zawarte jedynie dla pozorów. Odbyło się to za wiedzą powódki, która jak sama zeznała, wiedziała o tym, że pozwany robi to m.in. po to, aby wykorzystać dotację z Powiatowego Urzędu Pracy na utworzenie jej stanowiska pracy. Fakt, że składając zeznania potwierdzające te okoliczności, pozwany ryzykuje odpowiedzialnością za wykorzystanie tych środków niezgodnie z ich celem, a więc konsekwencjami, które mogą rozmiarem i rodzajem być bardziej dotkliwe niż roszczenia powódki, czy to o sprostowanie świadectwa pracy, czy też ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy lub wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatkowo uwiarygodnia jego wersję.

W konkluzji Sąd I instancji przywołał art. 83§1 k.c., który do stosunków pracy może też być stosowany na podstawie art. 300 k.p. Zgodnie z tym przepisem nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Zwrócono uwagę, że z pozornością umowy o pracę nie mamy do czynienia wyłącznie, gdy umowa co prawda jest zawarta na piśmie, lecz faktycznie strony nie miały zamiaru jej wykonywać, lecz także wówczas, gdy raca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (zob. wyrok SN z dnia 12 maja 2011r. sygn. II UK 20/11 OSNP 2012/11-12/145). Podzielając argumentację zawartą w tym wyroku, Sąd Rejonowy zaznaczył, że powódka, która faktycznie pracowała w sklepie przy sprzedaży odzieży i akcesoriów, wykonywała to już na własne ryzyko i częściowo na swój rachunek (zob. też wyrok SN z dnia 14 lutego 2001r. sygn. I PKN 256/00, OSNP 2002/23/564 oraz z dnia 31 marca 2000r. sygn. II UKN 462/99, LEX 1218450). Mając na uwadze te okoliczności, Sąd I instancji uznał, że w niniejszej relacji podmiotowej w okresie od maja 2011r. do 11 września 2012r. nie istniał stosunek pracy, a co za tym idzie, nie miały do niego zastosowania przepisy art. 97§2¹ k.p. i z tego względu powództwo oddalił.

Powódka zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233§1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez:

- bezpodstawne uznanie, że powódki nie łączył z pozwanym stosunek pracy,
- stwierdzenie, że od maja 2011r. pomiędzy stronami istniała umowa spółki cichej,
- pominięcie kwestii, iż pozwany wyrażał w toku postępowania chęć ugodowego zakończenia sporu tym samym, przyznając w sposób dorozumiany, iż łączył go z powódką stosunek pracy;

2. naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 22 k.p. poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, iż powódki z pozwanym nie łączył stosunek pracy,
- w szczególności art. 65§2 k.c. poprzez błędną wykładnię umów o pracę zawartych przez strony polegającą na przyjęciu, że zamiarem stron było zawarcie umowy spółki cichej, nie zaś umowy o pracę,
- w szczególności art. 83§1 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, iż umowy o pracę zawierane w latach 2011-2012 były umowami zawartymi dla pozor;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż powódka w dniach od 13 do 20 maja 2011r. korzystała z urlopu wypoczynkowego.

Wskazując na te zarzuty, powódka wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, tj. odnośnie wszystkich żądań pozwu i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przypisanych w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji wywodzono, że istotny w niniejszej sprawie jest fakt, iż organizacja pracy panująca w sklepie pozwanego zawsze polegała na tym, iż większość czynności pozwany zlecał telefonicznie, zarówno powódka jak i świadek A. P. wskazywały, iż powódka zajmowała się rozliczeniami oraz ustalaniem asortymentu z firmami nie tylko w latach 2011-2012, ale również w okresie, kiedy uprzednio była pracownikiem pozwanego tj. w latach 2003-2008. Sąd w ogóle nie uwzględnił zeznań powódki oraz świadka w tym zakresie. Jeśli zatem fakt, iż powódka zajmowała się kontaktami z kontrahentami sklepu pozwanego świadczy o pozorności umów o pracę zawieranych w latach 2011-2012r. należałoby uznać, iż stosunek łączący strony w latach 2003-2008 również nie był stosunkiem pracy.

Dalej wskazywano, że Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie, w jakim twierdziła, że faktycznie strony zawarły zgodnie ze swą wolą umowę o pracę w rozumieniu art. 22 k.p. uzasadniając to faktem, iż powódka nie była konsekwentna w swych zeznaniach, bowiem raz twierdziła, że w spornym okresie nie korzystała z urlopu wypoczynkowego, by potem stwierdzić, że jednak w okresie od 13 do 20 maja 2011r. była z mężem na wycieczce w E.. Powódka w toku postępowania wskazywała, iż nie korzystała z urlopu wypoczynkowego, bowiem tak w rzeczywistości było. Powódka przebywała na wycieczce zagranicznej, jednakże wyjazd ten był ustalony z pozwanym przed podjęciem zatrudnienia, pozwany wyraził zgodę na ten wyjazd i w żadnej mierze powódka nie traktowała tego wyjazdu jako urlopu wypoczynkowego. Nie można uznać, iż powódka była niekonsekwentna w zeznaniach, skoro bowiem żadna ze stron nie traktowała owego wyjazdu jako urlopu, powódka zgodnie z prawdą zeznała, że nie korzystała w okresie spornym z urlopu wypoczynkowego. Nadto nawet jeżeli zdaniem Sądu I instancji zeznania w zakresie urlopu nie były konsekwentne, to nie można przyjąć, że całość zeznań powódki obciążona jest nieścisłością. Nie znajduje zatem uzasadnienia stwierdzenie przez Sąd, aby nie dać wiary zeznaniom powódki i świadka A. P. w całości.

Wedle powódki zarówno umowa o pracę, jak i zeznania powódki oraz świadka A. P. wskazują, że strony łączył stosunek pracy. Zgodnie z art. 22§1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. zatrudnienie w warunkach określonych w tym przepisie jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Umowa o pracę jest dwustronną czynnością prawną konsensualną, zobowiązującą kausalną i odpłatną. Dochodzi ona do skutku wtedy, gdy obie strony złożą zgodne oświadczenie woli określające rodzaj pracy, termin rozpoczęcia, wynagrodzenie. Elementami umowy o pracę są przede wszystkim: wykonywanie pracy w sposób ciągły i powtarzający się, osobiście, na rzecz drugiego podmiotu (pracodawcy), pod kierownictwem i nadzorem dyscyplinarnym pracodawcy, w miejscu i czasie określonym przez pracodawcę, na ryzyko pracodawcy, odpłatnie. Wszystkie powyższe elementy istniały w stosunku jaki łączył powódkę z pozwanym w okresie sporny, nie zasadnym jest zatem przyjęcie przez Sąd, że umowy o pracę zawarte pomiędzy stronami były umowami zawartymi dla pozorów. Powódka od początku procesu nie ukrywała, że zależało jej na tym, by stosunek pracy łączący ją z pozwanym miał przekształcić się w spółkę bądź inną formę prowadzenia działalności, co pozwalałoby jej na podejmowanie decyzji związanych z działalnością, a tym samym czerpanie korzyści z jej prowadzenia. Jednakże od maja 2011r. do września 2012r. łączyły ją z pozwanym umowy o pracę z wszelkimi obowiązkami jak i prawami wynikającymi z tego stosunku prawnego. „Nie można zakładać, że strony mające pełną zdolność do czynności prawnych miały zawrzeć umowę o innej treści niż tą którą zawarły (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1997r. I PKN 229/97). „Przy kwalifikacji umowy, zwłaszcza w warunkach gospodarki wolnorynkowej zasadnicze znaczenie należy przypisywać autonomii woli stron. Oznaczać to musi nie tylko respektowanie woli, ale i ponoszenie przez każdą ze stron odpowiedzialności za podejmowane w tym względzie decyzje (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998r. I PKN 191/98). Nadto powszechne jest stanowisko sądów iż „nie można przypisać pozornego charakteru umowy o pracę, jeżeli były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy" (wyrok Sąd Apelacyjny w Łodzi z dnia 17 września 2013r. sygn. akt III AUa 1840/12). W ocenie powódki w toku niniejszego postępowania zostało wykazane, iż powódka wykonywała na rzecz pozwanego pracę, stawiała się w sklepie przy ul. (...) w E. w wyznaczonych przez pozwanego godzinach, a także pozwany kontrolował podejmowane przez nią czynności, oczywiście owa kontrola była sprawowana częstokroć poprzez kontakt telefoniczny, co nie przesądza o tym iż brak było hierarchicznego podporządkowania i nadzoru.

W końcowej części stanowiska powódki zwrócono uwagę na to, że Sąd Rejonowy w ogóle nie odniósł się do propozycji pozwanego w przedmiocie ugodowego zakończenia postępowania. Ugoda nie została zawarta, bowiem strony nie doszły do porozumienia co do wysokości świadczenia. Jednakże fakt ten jest o tyle istotny, iż przesądza o uznaniu roszczeń przez pozwanego co do zasady, a zatem potwierdza fakt, iż pomiędzy stronami istniał w okresie spornym stosunek pracy.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie mogła skutkować oczekiwaną zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku, gdyż odpowiada on prawu.

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w całości aprobuje i przyjmuje za własne. Również dokonana ocena prawna nie nasuwa zastrzeżeń co do właściwej wykładni przepisów prawa oraz ich prawidłowego zastosowania. Wobec tego zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w niniejszym uzasadnieniu (tak postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1997r., II UKN 61/97; wyrok SN z dnia 5 listopada 1998r., I PKN 339/98).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, jako że mają one wpływ na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy, co jest warunkiem wstępnym prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego.

W tej kwestii rozpocząć trzeba od zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że powódka w dniach od 13 do 20 maja 2011r. korzystała z urlopu wypoczynkowego. Zarzut ten jest niezrozumiały, gdyż Sąd I instancji nie tylko takiego ustalenia nie dokonał, ale dokonał ustalenia wręcz przeciwnego. Ponadto apelacja oparta na tym zarzucie nie może być skuteczna, skoro dotyczy niewątpliwie naruszenia przepisów postępowania, przy czym nie wskazuje, jaki przepis miałby zostać naruszony przez Sąd Rejonowy. Trzeba podkreślić, że wynikający z art. 378§1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno zakaz wykraczania poza te granice, jak i nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd odwoławczy jest związany jedynie takimi uchybieniami przepisów postępowania, które zostały podniesione w apelacji. Wynika z tego, że brak dokładnego wskazania, który konkretnie przepis został naruszony z podaniem wszystkich jednostek redakcyjnych, uniemożliwia Sądowi Okręgowemu ocenę zarzutu apelacji w tym zakresie. Sąd nie ma bowiem prawa w świetle przytoczonego art. 378§1 k.p.c. domyślać się lub samodzielnie konkretyzować, o który przepis chodzi w zarzucie apelacji. Prawidłowo sporządzona apelacja powinna określać przepis wraz jego konkretną jednostką, która zdaniem jej autora została naruszona, czego w niniejszej sprawie zabrakło.

Jako niezasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. Przepis ten, regulujący kwestię zasad sądowej oceny dowodów, uprawnia sąd do oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza dowolności w tej ocenie. Poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny, sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków, które nie wynikają z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obraży art. 233§1 k.p.c przez sąd może zatem polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem i zasadami nauki, albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie narusza zasady wyrażonej w omawianym przepisie, ponieważ Sąd ten wyprowadził ze zgromadzonego materiału dowodowego wnioski, które są poprawne pod względem logicznym oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Nie jest tak, aby Sąd I instancji w całości zanegował wiarygodność zeznań powódki, a tylko tej ich części, w której powódka twierdziła, że łączył ją z pozwanym w latach 2011 – 2012 stosunek pracy. Ustalenie nieistnienia takiego stosunku Sąd Rejonowy oparł na ocenie, że nie zachodzą poszczególne jego przesłanki, co wynikało po części z zeznań powódki co do okoliczności towarzyszących podpisaniu umowy o pracę, co w szczególności dotyczyło zamierzonego przejścia działalności przez powódkę i świadka A. P.. Negatywna ocena części zeznań powódki, dokonana przez Sąd I instancji, jest prawidłowa. Jedną z przesłanek tejże negatywnej oceny mogła być okoliczność ukrywania przez powódkę wyjazdu na wycieczkę do E.. Generalnie do zeznań stron należy podchodzić ostrożnie, gdyż co do zasady strony są zainteresowane konkretnym sposobem zakończenia sporu. Każda wykazana nieścisłość w twierdzeniach stron może więc przekładać się na to, że i w innym zakresie twierdzenia czy zeznania strony nie polegają na prawdzie. Sąd Rejonowy uwypuklił w uzasadnieniu przyczyny, dla których uznał zeznania pozwanego za wiarygodne i dlatego takiego waloru nie można przypisać zeznaniom powódki. Sąd II instancji rozważania te w całości podziela. Nie mogła wpłynąć na tę ocenę okoliczność złożenia przez pozwanego propozycji ugodowej, gdyż motywacja prowadząca do takiej propozycji mogła być różna, tj.

mogła ona wynikać choćby z chęci jak najszybszego zakończenia sporu czy – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – z chęci uniknięcia przez pozwanego ryzyka odpowiedzialności związanej z niezachowaniem warunków refundacji stanowiska pracy przez Powiatowy Urząd Pracy. Nie zachodziły więc podstawy do przyjęcia, że wyjście z propozycją ugodową stanowiło uznanie przez pozwanego, iż strony łączył w latach 2011 – 2012 stosunek pracy.

Nie dopuścił się też Sąd I instancji naruszenia prawa materialnego. Sąd odwoławczy w pełni akceptuje rozważania Sądu Rejonowego odnośnie nieistnienia wszystkich – wymaganych przecież łącznie – przesłanek istnienia stosunku pracy, opisanego w art. 22§1 k.p., i zgodnego zamiaru stron, który polegał na zawarciu umowy nazwanej umową o pracę jedynie dla pozorów (art. 65§2 k.c. i art. 83§1 k.c.). Po pierwsze Sąd Rejonowy nie poczynił wstępnego założenia, że strony zawarły umowę o pracę dla pozorów, tylko dokonał takiej oceny w oparciu o wszechstronne rozważanie całości zebranego w sprawie materiału dowodowego – i był do takiej oceny uprawniony. Trzeba bowiem przypomnieć, że dla wywołania skutków prawnych związanych z istnieniem danego stosunku zobowiązaniowego nie jest wystarczające jedynie zawarcie umowy od strony formalnej, ale decydujące jest rzeczywiste realizowanie i trwanie stosunku pracy w granicach wyznaczonych treścią art. 22 k.p. W tym kontekście szczególnie trzeba zwrócić uwagę – obok precyzyjnie i trafnie opisanego przez Sąd I instancji braku podporządkowania właściwego stosunkowi pracy – na kwestię ryzyka finansowego działalności, które de facto obciążało powódkę i A. P.. Nie sposób twierdzić, że było inaczej, skoro zdarzało się, iż miesięczny dochód uzyskiwany w wyniku podziału pomiędzy te osoby nie osiągał nawet wynagrodzenia minimalnego (por. zeznania A. P. k.109v). Po trzecie roszczenia dotyczące świadectwa pracy, wynikające z art. 97 k.p., immanentnie wiążą się z istnieniem stosunku pracy. Pomijając nawet to, iż nie ma podstaw, aby kwestionować prawidłowe ustalenie, że powódka, pozwany i A. P. tworzyli spółkę cichą, wystarczającą przesłanką oddalenia powództwa o sprostowanie świadectwa pracy było przyjęcie nieistnienia takiego stosunku. Takiego niewadliwego ustalenia Sąd Rejonowy dokonał, czego nie zdołał podważyć żaden z zarzutów apelacji. W konsekwencji apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385§1 k.p.c.